



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GOŃNIEC CZĘSTOCHOWSKI

Podwiązany sprawom miejscowym oraz

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki
Zagłębia Dąbrowskiego. Cena 3 kop.

GENA PRENUMERATY
dla miejscowych i zamiejscowych:
Rocznie 6.—
Półrocznie 3.—
Kwartalnie 1.50
Miesięcznie 50

AGROS Redakcji i Administracji w Częstochowie, Al. 11 nr 42, telefon 111, skrytka pocztowa Nr 21, adres telegraficzny „Gońnic-Częstochowska”.
Redakcja stwarza tylko w dni powszednie od godz. 6-jej wieczorem. Administracja w dni powszednie do godz. 6-jej wieczorem, w niedziele i święta do godz. 11-jej rano. Rękopisy bez zastrzeżenia nie zwracają się.
Prenumerata i ogłoszenia w Częstochowie przyjmują wszystkie księgarnie.

GENA OGŁOSZEN:
Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-zej stronie 80 k., na IV-jej 10 k. Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k. Nadesłane za wiersz 60 kop. Ogłoszenia drobne po 2 kop. za wty: z

Za 5 rubli kop.20 w prenumeracie rocznej TANIA BIBLIOTEKA dla WSZYSTKICH

daje swoim prenumeratom rocznie: **52 tomy** (po 5 do 7 arkuszy druku) **dobrych książek,** a po **15 kopiejek** sprzedaje **POJEDYŃCZE TOMY** swego wydawnictwa.
Pierwsze tomy **TANIEJ BIBLIOTEKI dla WSZYSTKICH** p. t. „O MIŁOŚCI OJCZYZNY” Karola Libelta z przedmową **WŁADYSŁAWA KOROTYŃSKIEGO** ukażą się 6 kwietnia r. b., następnie nas wychodzić będą regularnie co tydzień, pod kierunkiem literackim **Artura Głiszczyńskiego.**

Prenumerata, która wynosi w Warszawie z przesyłką poczt. zagranicą

rocznie	rb. 5.50	rb. 6.—	rb. 10.40.
półrocznie	2.60	3.—	5.20.
kwartalnie	1.50	1.50	2.60.

przyjmuje Administracja **Taniej Biblioteki dla WSZYSTKICH** w Warszawie, ul. Hoża 16, Telefon 50—42, oraz wszystkie księgarnie krajowe i zagraniczne.

Wydawcy: Jan Rowiński, Adam Sobieszcański.
Redaktor: Adam Sobieszcański. 110—6-1

A więc wszystkie dochody z kolei nadwiślańskich i części petersburskiej figurują, jako dochód gub. petersburskiej.
Jeżeliby wprowadzić te wszystkie poprawki, to zysk czysty, po zaspokojeniu wszelkich ogólnopństwowych potrzeb dla Królestwa Polskiego, według moich obliczeń, waha się po między 10—15 mil. rubli.
Jest to liczba dokumentalna, przeze mnie wyprowadzona, drukiem ogłoszona, i mniemam, że potrafię jej dowieść z dokumentami w ręku, o wiele więcej przekonująco, aniżeli to robią wywody (nie zupełnie ściśle) komisji dla badania przyczyn ekonomicznego upadku centrum, wywody, które były używane częstokroć jako materiał dla artykułów dziennikarskich i uznawane za wyniki działalności państwowej gospodarki.
Dane, które miałem zaszczyt przedstawić, byłyby niezaprzeczalne, gdybym ich nie oświetlił niektórymi wiadomościami, stosującymi się i charakteryzującymi stanowisko ogólnopństwowej polityki do omawianego kraju. Według przedstawionego preliminarza, w rzeczy samej takie finansowe rezultaty u nas pochodzą głównie z powodu pomyślnego wpływu podatków pośrednich, ale ja winieniem dodać, że podatki bezpośrednie, mianowicie państwowy ziemski podatek w Królestwie Polskiem jest e wiele wyższy, niż w guberniach Cesarstwa. Ta różnica staje się zwłaszcza dotkliwą, począwszy od r. b. ponieważ w Cesarstwie zniesiono opłatę wykupną. W Królestwie Polskiem zaś te opłaty, które odpowiadały wykupowom, a mianowicie część podatku ziemskiego, pomimo amortyzacji listów likwidacyjnych w r. 1905, do tej pory pozostały.
Nie będę was trudził, panowie, bardziej szczegółowem przedstawieniem tej sprawy i nie znając bowiem, że wymaga o.a. istotne studjów specjalnych. Mógłbym przytoczyć b. wiele danych pod tym względem; mógłbym dowieść, że wydatki, poniesione na istotne potrzeby naszego kraju, stanowią zaledwie 1 proc. wówczas gdy wydatki na administrację i sądownictwo o wiele przewyższają ogólną normę. Ale to zaprowadziłoby nas za daleko w dysputy statystyczne, na które tu niema czasu i miejsca.
Pozwolę sobie zakończyć incydent, tyczący się wyłącznie budżetowego udziału naszego kraju w ogólnopństwowym preliminarzu, i podać pewną wiadomość, nie wiem o ile prawdziwą. Może być, że p. minister obali ją, z czego byłbym bardzo zadowolony. Chodzi mi mianowicie o projekt Banku państwa, aby specjalnie dla Królestwa Polskiego podwyższyć procentową stopę dyskontową. Jeśli tak nie jest, to będę rad, dając p. ministrowi możność zaprzeczenia temu.
Myślę, że to, co powiedziałem wystarczy, aby wysoce dostojne zgromadzenie wyjaśniło sobie, że dążenie nasze w kierunku przekształcenia państwowego gospodarstwa pod względem bardziej odpowiadającym naszym interesom jest zupełnie naturalne i usprawiedliwione. Z tego punktu wychodząc, przejdę do krytyki budżetu państwowego.
P. minister przyrównał budżet państwowy do maszyny, którą proponuje nam naprawić, nie odmawiając nam opatu.
W każdej maszynie jest pewien główny mechanizm, którego czynność przedstawia, że tak powiem, ideę maszyny i zarazem charakter jej pracy. A więc, zanim przejdę do krytyki ogólnego państwowego budżetu, chcę podkreślić ten rys charakterystyczny.
Pan Kutler wskazał go w nadaniu sanad: to wysokiej i domlającej, siln padatkom p: średnim w systemie naszej gospodarki pa:

Reprezentantem „GŁOŚNICA Częstochowska” na SOSNOWIEC i ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE jest
Wacław Badurski
(SOSNOWIEC, hotel „Warszawski”).

Reprezentacja „Głoscia Częstochowska” na ZAWIERCIE objęła księgarnia pani **Z. Nubickiej** w Zawierciu.

Kalendarzyk.
D. 11 Kwietnia.
Imiona chrześcijańskie: dziś Leona Wielk. PWDK., jutro Wiktora M., Damiana.
Imiona słowiańskie: dziś Lubostawa, jutro Przemysława.
Wschód słońca godz. 5 m. 15. zachód godz. 6 m. 48.
Wiadomości historyczne: 1797. Wprowadzenie przez rząd pruski hypoteki w Warszawie.

Mowa p. Żukowskiego.
(Wypowiedziana podczas dyskusji budżetowej w Dumie dnia 4-go kwietnia r. b.)
Gdy przeszliśmy razem usłyszałem zacytowaną w końcu mowy p. ministra skarbu odezwę belgijskiego ministra finansów do parlamentu, aby sprawy zarządu skarbowego omawiane były bez politycznej walki, to pozwoliłem wówczas myśl zaoponować pod adresem funkcjonarjusza belgijskiego z powodu takiego postawienia sprawy i dowieść. Że jest to bardzo wygodne położenie polecać swoim politycznym przeciwnikom polityczną bezprawność i bezstronność, a sobie pozostawiać zupełną swobodę działania i przeciwdziałania.
Sądząc jednakże, iż fakt tylko co zasłyszany pozwala mi wystąpić z taką samą opozycją i przeciw p. ministrowi Kokowcewowi.
*) Przed Żukowskim przemawiał minister skarbu Kokowcew, napadając na mowę Stoickiego, właśnie z punktu czysto politycznego. Anty-polskiego.

Myślę, że obowiązkiem każdej partii politycznej jest nie tylko przeprowadzanie swej roboty ideowej, lecz i wyrażenie swego programu budżetowego. Bez idei politycznych programy budżetowe nie bywają układane.
Nie chciałbym oponować specjalnie w zakresie budżetu Królestwa Polskiego, ponieważ w rzeczy samej nadejście czasu omówienia tej sprawy bardziej szczegółowe, ponieważ jednak sprawa była poruszona przez p. ministra skarbu, to pozwolę mi, panowie przedstawiciele narodu, odpowiedzieć. Ja oddawna badam ten suchy materiał, tyczący się wykonania preliminarza, badam i studuję te wielotomowe wydawnictwa kontroli państwowej i na zasadzie ich znajomości stanowczo protestuję przeciwko twierdzeniu p. ministra, jakoby Królestwo Polskie miało przynosić deficyt skarbowi rosyjskiemu. To nieprawda.
Dowiodę tego szczegółowo przy pomocy urzędowych danych liczbowych, skoro o tej sprawie będziemy mówili; tutaj zaś wskażę liczby tylko ogólnie.
Jeśli weźmiemy za punkt wyjścia sprawozdanie kontroli państwowej, to znajdziemy tam następujące liczby:
Zaczynam od roku 1902. Suma dochodów z Królestwa Polskiego wynosi 129 milionów, wydatki 111 milionów, włącznie z nadwyżkami. Dochód więc wynosi 18 milionów. W roku 1902—26 mil., w 1903—32 mil., w 1904—15 mil.
W roku 1905, według kontroli państwa, istotnie jest deficyt, ale dlatego, że mamy tu wzrost nadzwyczajnego budżetu, nadzwyczajnych wydatków z 2 mil. (1903) na 24 miliony. Żadnych produkcyjnych szczególnych wydatków dla Królestwa Polskiego w tym nadzwyczajnym budżecie nie wskazano i wzrost jego nie może być usprawiedliwiony niczem innym, jak mianowicie chwilą i przyczynami natury politycznej.
Naturalnie, sprawozdanie kontroli państwowej nie wyczerpuje zupełnie tych bardziej skomplikowanych spraw. Należy tu wprowadzić poprawki, i to poprawki podwójne.
Przedewszystkiem trzeba wyłączyć niektóre części dochodów celnych, które są wpisanymi dla towarów, idących w głąb Cesarstwa. Następnie pozycję rozchodów należy obciążyć częścią ogólnopństwowego systemu kredytowego.
Z drugiej strony wszakże należy bezwzględnie wnieść poprawki w dochodach ponieważ, według przyjętego przez kontrolę systemu sprawozdawczego, wszystkie dochody z nadwiślańskich zaplecie się na dobro gubernii petersburskiej.

Wykonywa: pomniki, figury, portrety, ołtarze, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzeźbiarstwa wchodzące, od najwycześniejszych do najwykwintlejszych pod względem artystycznym wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranicznych nych prima materiałów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty szkatułarskie. Zakład podejmuje się wykonywać roboty w miejscowościach najoddleglejszych. Informacje, rysunki i kosztorysy na każde żądanie darmo. Ceny przystępne.

HENRYK SZWARZ No 401 **Wolny i jedwabie**
Kraw. ul. Świdnicka, 401
TELEFON 48. BOK ZALAZENIA 1836.
Przy zakupie 750 kop. Rabat 25%
Zapamiętaj na Kostiumy, Okrycia, Szkat.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamieniarski Kruszyński i Proszowski w Częstochowie, Al. 11 dom własny.

stwowej. Nie przeczę, że takie postawienie sprawy jest słuszne, ale myślę, że ona nie przedstawia wyłącznej charakterystyki rosyjskiego preliminarza, ponieważ powtarza się prawie we wszystkich budżetach. Nawet nie powiem, aby szczególną cechą naszego budżetu przedstawiała ta rola, jaką w niej grają podatki celne, ponieważ i te powtarzają się bardzo często w budżetach innych państw. Wogóle myślę, że podkreślanie tego punktu byłoby przedwczesne, i to nietylko dlatego, że traktaty handlowe na długie lata uomicły system dotychczasowy, nietylko dlatego, że w obecnym krytycznym momencie braku pracy konstrukcja państwowa winna mieć na uwadze wzmocnienie pracy narodowej, ale głównie dlatego, że z powodu uznanej przez społeczeństwo konieczności reform socjalnych, ta opieka, celna, jak tego dowodzą przykłady, będzie koniecznym postulatem najbliższej polityki socjalnej. Wiem, że np. budżet takiego państwa, jak Nowa Zelandja, która bezwarunkowo posiada prawodawstwo robotnicze najbardziej postępowe na całym świecie, czerpie z cel nie 10 proc., lecz z górą 30 proc., wszystkich swoich dochodów.

W tem jest bez wątpienia pewien związek.

Jeśli my pragniemy reform roboczych, jeśli w tym kierunku chcemy pracować, musimy pogodzić się z pewnymi podatkami celnymi. Dlatego pozwolę sobie zatrzymać się na tem, ażeby podkreślić swój osobisty pogląd na to, co stanowi ogólną, przedwziętą myśl budowy rosyjskiego budżetu. Mniemam, że budżet można uważać za zupełnie nieproporcjonalny i niewidziany w innych systemach gospodarki narodowej.

Ustalone u nas w ciągu ostatnich dziesięciu lat i w czasie teraźniejszym, a bez wątpienia zajmujące wpływy stanowisko w ogólnej ekonomii państwowych dochodów i dochodów zyski stanowią 2 proc. a wydatki 33 proc.

Bez wątpienia p. Kutler miał do pewnego stopnia rację, wskazując związek pomiędzy regułami a pośrednimi podatkami. Bez wątpienia w monopolu spirytusowym istnieje bardzo znaczna część pośredniego i bezpośredniego podatku, zwanego akcyzą, ale z drugiej strony w tym samym monopolu istnieje ogromna sfera operacji czysto gospodarczych, czynności czysto przedsiębiorczych, które nadają zupełnie specjalny charakter temu systemowi, z którym winniśmy się liczyć.

Jeżeli więc przewodnie zasady, plan kierowniczy rosyjskiego budżetu należy widzieć w roli państwowej gospodarki skarbowej, w tych kosztach przedsiębiorczych, to bez wątpienia krytyka tej gospodarki skarbowej powinna stanowić główne zadanie, lub jedno z głównych zadań przy rozważaniu budżetu, ponieważ od czynności skarbu jako przedsiębiorcy, że tak powiem, przemysłowca, zależą elbicznie wyniki zarówno dochodów, jak wydatków budżetu państwowego.

To też ja mam zamiar poddać gospodarkę skarbu krytyce pozytywnej i faktycznej nie z punktu widzenia ogólnego, lecz na zasadzie danych cyfrowych, ilustrujących tę gospodarkę w najważniejszych jej dziedzinach, t. j. w sferze kolei skarbowych i monopolu spirytusowego.

Nie będę się rozwodził lub zgęszczał farby dla dowiedzenia ogólnie znanych pewników że nasze koleje pracują niedostatecznie dobrze. W tym celu nie trzeba studiować dzieł specjalnych, nie potrzeba nawet czytać gazet — to daje się odczuwać w podrozeniu produktów spożywczych, w tych trudnościach, które musi zwalczać każdy wysyłający i odbierający towary, w tej istotnej biedzie, w której kraj jest pogrążony już od kilku lat. To jest prawdziwa klęska narodowa, wywołująca powszechną drożyznę.

Przypuszczam, że można tu wskazać, iż wyszliśmy już z okresu silnego napięcia czynności kolejowych podczas wojny, że operacje żywnościowe wypadło dokonywać w kierunku, do którego koleje nie były przygotowane.

Ja jednak sądzę, że p. minister był trochę zanadto pobłażliwy w swej ocenie.

Istotnie, jeśli wnikiemy, że żyw nościo-we transporty przedstawiają ogółem 55 milionów pudów, a cała sieć przewozi z górą 6 miliardów, to naturalnie łatwo dojdziemy do wniosku, iż trudności wywołane przez przewóz tak nieznanego procentu ogólnego transportu, dowodzą nieudolności organizmu, kierującego ruchem kolejowym.

O tem, że nasze koleje są niedostatecznie zaopatrzone, nawet dyskutować trudno. Wice-minister dróg i komunikacji oświadczy, że dla dostatecznego zaspokojenia potrzeb sieci trzeba mieć miliard rubli.

Już teraz można na zasadzie wyjaśnienia przyczyn uważać za pewnik, że system, który był stosowany w stosunku kolei przy ich budowie, system, który może być ilustrowany przez fakt, że z 13,000 lokomotyw kolei rządowych, więcej niż 1/3, część istnieje od lat 35-u, że taki system wypadł dla państw bardzo kosztownie.

Z drugiej strony jednak pewną rzecz cza, że koleje rządowe wyrządzają straty.

I oto znajdujemy się w następującem położeniu bez wyjścia. Z jednej strony sieć w rządu straty, a więc nie jest przedmiotem godnym nowych wkładów i nowych kapitałów.

Z drugiej strony ta sama sieć, o ile ma odpowiedzieć potrzebom kraju, wymaga miliard rubli.

W takim położeniu rzeczy budżet państwowy daje nam jedną wskazówkę.

Tem jest powiedziane, że w istocie wydatki na eksploatację kolei podnoszą się, ale to powstaje z przyczyn od kolei niezależnych, i na to nie poradzić nie można. Potrzeba czasu — potrzeba cierpliwości.

Ja sądzę jednakże, iż ten ogólnie używany motyw o potrzebie czasu i cierpliwości zasługuje na nieco inne oświetlenie — oświetlenie samego systemu.

Nie będę używał ogólnych frazesów o tem, że urzędnicy nie nie robią tylko przepisywania papieru. Uważam to za rzecz niesprawiedliwą. Sądzę przeciwnie, że jeśli kto potrzebuje pracy 8-godzinnej, to właśnie niżej i wyżej urzędnicy naszej sieci kolejowej. Oni pracują nad siły, nad wszelką miarę, ale rezultaty tej pracy są małoznaczące. Nie dlatego są one takie, że praca w Rosji musi nieodzownie pociągać za sobą tylko złe wyniki, ale że tu wadliwy jest z gruntu system.

Można tego dowiedzieć, zestawiając analogicznie wyniki, osiągnięte w ostatnim dziesięciu na kolejach rządowych, z wynikami kolei prywatnych, gdzie zresztą gospodarka nie może być uważana za wzorową. Będę przytaczał dane, tyczące się tylko Rosji europejskiej, ponieważ wmiieszanie tu kolei azjatyckiej zanadto by mi ułatwiło zadanie. Z drugiej strony będę cytował dane do r. 1904 wyłącznie, gdyż rok ten wprowadził już dużo trudności do naszej gospodarki kolejowej.

Zanim a. o. i. wezmę się do komunikowania tych danych, winniem przypomnieć dotychczas zgrupowaniu, że pod względem, że się tak wyrażę, dochodowości, pod względem łatwości ruchu kolejowego, sieć kolei rządowych znajduje się w warunkach o wiele dogodniejszych, niżeli koleje prywatne. Główny kierunek ruchu idzie, rzecz prosta, ze wschodu na zachód. Główna część prywatnych kolei położona jest na wschodzie, a tam właśnie towar się zbiera, gdy kolejom rządowym przypada zadanie łatwiejsze: zebrane towary przewozić. I dlatego też ruch zarówno towarowy, jak podróży na liniach rządowych jest większy niżeli na prywatnych. Tak np. w roku 1895 (będę porównywał ostatnie 10-letnie) odrazu widzimy stanowczą przewagę kolei rządowych pod tym względem, że to były koleje istotnie lepsze. Ale z biegiem czasu to pierwszeństwo ich zmniejsza się, a położenie kolei prywatnych się poprawia.

Jeżeli przyrzyć się wszystkim pierwsiom gospodarki kolejowej, to spostrzeżemy to zjawisko.

Przedewszystkiem przytaczam zasadnicze liczby, określające stosunek dochodu brutto do kosztów eksploatacji na kolejach rządowych i prywatnych.

W roku 1895 wydatki eksploatacji na kolejach rządowych i prywatnych wynosiły 59%. W roku zaś 1904 na rządowych 67, na prywatnych zaś 82, przyczem należy wziąć pod uwagę, że koleje prywatne ponoszą koszty utrzymania rządowych dyrektorów, inspekcji żandarmerji i nadto placą podatki rządowi.

Teraz jakie są wydatki eksploatacyjne na milion pudów-wiorst?

W roku 1895 na kolejach rządowych rb. 168, w roku 1904 to samo, gdy na kolejach prywatnych w r. 1895 rb. 180, a w r. 1904 rb. 185.

Wydatki na służbę ruchu na kolejach rządowych: w r. 1895—1/76, w r. 1904 — 1/80. To samo na kolejach prywatnych, z tą różnicą, że tam zrobiono większy postęp, ponieważ zaczęto od 1/70.

Jakże pracują trakcja na kolejach prywatnych i rządowych?

Lokomotywa rządowa przebiegła w r. 1895—19,000, prawie 20,000, a teraz przebiegła 17,000 wiorst. W tym samym czasie na prywatnych prace lokomotywy wzrosła z 18,000 do 22,000 wiorst.

Praca wagonów kolei rządowych spada

rocznie z 15 na 12, na prywatnych zaś wzrosła z 13 na 14,000 wiorst.

Dla przewiezienia miliona pudów towarów roczna praca lokomotywy rządowej spada z 94 na 87, prywatnej zaś z 97 na 78.

Nie chcę dłużej zajmować dostojnego zgrupowania przytaczaniem innych przykładów, ale myślę i mam prawo powiedzieć, że przytoczone zestawienie dokładnie wskazuje, iż gospodarka rządowa na kolejach rosyjskich w ciągu ostatnich lat dziesięciu gorzej jest od gospodarki prywatnej, która wcale nie może być uważana za idealną.

Dlatego myślę, że wyjaśnienia takiej różnicy zupełnie analogicznych dwóch zjawisk nie sposób szukać w czem innym, jak w samym systemie, który, wprowadzając przeważną i nadmierną kontrolę nad czynnościami, pozostawia osoby w najzupełniejszej nieodpowiedzialności.

Przypuszczam, że to jest jedna z zasadniczych przyczyn niepowodzenia kolei, i więcej o tej sprawie mówić nie będę.

Przechodzę do monopolu spirytusowego. Pozycja monopolu zjawiała się w budżecie państwowym 1896 roku.

Preliminarz na ten rok był bardzo optymistyczny. Wskazywano pocieszające fakty, świadczące o rozwinięciu zamożności wśród ludności wiejskiej, chociaż potem uznano, że taka zamożność oczywiście rozwijała się na drodze zastosowania wzrastającego kapitalizmu wśród ludności rolnej, ale, jak twierdził budżet, życie ekonomiczne nigdzie jeszcze nie widziało innego rozszerzenia dobrobytu, jak tylko drogą rozwoju kapitalizmu, i jeżeli nasze życie wiejskie zaczyna ruszać się w kierunku rozwoju kapitalistycznego, to dowód tylko, że ogólny stan warunków ekonomicznych otrzymać swój wyraz i w bycie wiejskim.

Po upływie lat pięciu, budżet państwowy z roku 1902 wyraża się pod tym względem o wiele mniej optymistycznie...

Przeciwnie, jest tam wskazane jedno z zjawisk ekonomicznego rozkładu bytu wiejskiego.

Ludność rdzennej Rosji była zawiadomiona, że wybrano komisję pod przewodnictwem wiceministra finansów dla wyjaśnienia tych przyczyn, i nawet na czynnościach tej komisji (jak głosił budżet) słusznie pokładano wielkie nadzieje.

Nie wiem, o ile te nadzieje były niesprawiedliwe, ale myślę (i to jest widoczne), że rozwój dobrobytu ludności włościańskiej nie poszedł drogą rozwoju kapitalistycznego. Oczywiście kapitalizm ujawniał się w innych czynnikach życia ekonomicznego, i taki właśnie czynnik ja znajduję w monopolu spirytusowym.

(Dok. nast.)

Wpisy szkolne.

Pisaliśmy już niejednokrotnie o nowej instytucji, której oddział utworzono również w Częstochowie.

Instytucja ta — jest: Towarzystwo wpisów szkolnych.

Bolesław Prus, witając nową instytucję, pisze:

Bezładna, choć zaena ofiarności nasza na wpisy szkolne nareszcie ujęta zostanie w jakiejś ramy, w jakiś porządek, dzięki niedawno zatwierdzonej ustawie „Towarzystwa Wpisów Szkolnych“.

Doskonala to instytucja! Przy każdej szkole, przy każdym wydziale uczelni wyższej może utworzyć się „Kolo szkolne“, którego członkowie nie na tydzień przed wpisami, ale przez cały rok zbierać będą fundusze, za pomocą bądź drobnych i jednorazowych ofiar, bądź stałych składek, zapisów i darowizn, odwołując się w miarę potrzeby do koncertów, odczytów i t. d.

Zebrawszy pieniądze, Towarzystwo używać ich będzie na dostarczanie książek, opłatę wpisów szkolnych, a nawet na wysyłanie młodzieży zagranicę, pilnie bacząc, ażeby zapomogi dostawiali się nie tylko najuboższym, ale zarazem — najzdolniejszym i najlepszym. „W każdym razie — mówi ustawa — należy dawać pierwszeństwo uczniom pilnym i przez kolegów cenionym“. — Opiekun klasowy ma zbierać wiadomości nie tylko o majątkowem położeniu rodziny czy opiekunów ucznia, ale także, ma zasięgać opinji, jego kolegów i zarządu szkoły o nim samym.

Jest to zasada, jeżeli nie nowa, to w każdym razie lepsza od owej, według której o zapomogach dla uczniów rozstrzygał inspektor i pedał.

Jest też w ustawie Tow. wpisów szkolnych szczegółowa nagroda nowa. Każdy — mówi ustawa — kto korzysta z pomocy Towarzystwa,

musi złożyć deklarację, że—zwróci komitetowi Towarzystwa otrzymaną zapomogę. Po dojeździe do pełnoletności każdy, kto przedtem otrzymał zapomogę, powinien zgłosić się do Towarzystwa i porozumieć się co do terminów i rat spłaty swego zobowiązania...

Cele Towarzystwa są prześliczne i zasługują na poparcie ogółu. W zbieraniu funduszków na wypisy Towarzystwo usuwa przypadkowość, a zaprowadza ciągłość; zamiast darowizny wprowadza zasadę pożyczki; uruchamia mnóstwo osób; w młodzieży nie tylko wzmacnia koleżeństwo, ale zaszczepia poczucie honoru, poczucie obowiązków społecznych i myśl o dalszej przyszłości.

Serdecznie życzymy Towarzystwu powodzenia, nie wątpiąc, że je zyska. Tembardziej, iż składki nie są wielkie, gdyż członek rzeczywisty płacić ma 3 ruble, a członek czynny tylko pół rubla rocznie!...

NOWINY.

Ogólne.h

Lokaut łódzki. Po odezwie wydanej przez Międzypartyjną i Międzyzwiązkową Komisję lokautową — zapisy robotników w poszczególnych fabrykach są bardzo liczne.

Ze względów technicznych — fabryki będą mogły być puszczane w ruch nie wcześniej niż za 3 — 4 tygodnie i do owej chwili dalsza pomoc jest konieczną.

Częstochowa.

Z ruchu pańniczego. Do dnia dzisiaj szego przybyły na Jasną Górę następujące kompanie:

- 1) z Hrubieszowa, gub. lubelskiej, składająca się z 21 pańników,
- 2) z Myszynca, gub. łomżyńskiej, — 480 pań. z muzyką,
- 3) z Kłodzka, gub. łomżyńskiej, — 53 pańników,
- 4) z Krasnego-stawu, gub. lubelskiej, — 300 pańników,
- 5) z Muniatycz, gub. lubelskiej, — 38 pańników,
- 6) z Żyrardowa, gub. warszawskiej, — 200 pańników.

Wszystkie kompanie powyższe udały się już w powrotną drogę.

Spółka Handlowa Ziemiańska. Istniejąca od lat 6 w Częstochowie Oddział Handlowy Piotrkowskiego Towarzystwa Rolniczego zostaje zlikwidowany, a na jego miejsce powstaje nowa instytucja, oparta zapewne na arawniejszych podstawach, pod firmą: Spółka Handlowa Ziemiańska. Cel tej spółki jest taki sam jak jak byłego Oddziału Hand. T-wa Rol. t. j. dostarczanie ziemianom wszelkich potrzeb rolniczych w najlepszym gatunku i po możliwie najniższych cenach.

Właścicielami firmy są pp. hr. Władysław Potocki, Bolesław Dzierżicki, Edward Hylinski, Józef Cygański, Julian Luczycki, Antoni Janowski, Bronisław Schweizer, Aureli Wünsche, Karol Łacki, Władysław Babicki, Leopold Betnarski i Władysław Bogusławski.

Zarząd stanowią: pp. Antoni Janowski (dyrektor), Władysław Babicki i Karol Łacki. Spółka zawarta zostaje na lat 7; zasługa w powstaniu jej należy p. Antoniemu Janowskiemu.

Szczegóły napadu na monopol. W d. 9 b. m. o godz. 4 po południu do sklepu monopolowego № 119 przy ulicy Krakowskiej № 30 weszli 4 niewiadomi młodzi ludzie i grożąc rewolwerami, zażądali od sprzedawcy Alfreda Chrzanoskiego wydania utargowanych w ciągu dnia pieniędzy. W sklepie wówczas znajdowały się, oprócz sprzedawcy, żona jego, dwie młode panienki oraz Stanisław Nowicki. Napastnicy pod groźbą rewolwerów zażądali otwarcia drzwi osiatkowanych, wiodących za bufet, a po otwarczeniu ich, jeden z napastników zawezwał na świadka służące sprzedawcy, Zofię Bonczkowską, otworzył kasę i zabrał z niej wszystkie znajdujące się pieniądze w sumie 103 rb. 90 kop.; jednocześnie na próbę sprzedawcy p. A. Ch. wręczył z napastników wziął książkę kasową i zamieścił w niej notatkę następującej treści: „Skasowano na korzyść P.P.S. fr. r. pieniądze d. 9 IV 1906 r.”, poczem wszyscy napastnicy opuścili sklep, zapowiadając, że przyjdą po raz drugi, gdy więcej pieniędzy będzie się znajdować w kasie.

Aresztowani zostali: Walenty Kuźmin, lat 30, mieszkaniec gminy Panki, pow. częstochowskiego, i Władysław Koział, lat 21, mieszkaniec gm. Sulikow, pow. będzińskiego, obaj za pijaństwo.

Sosnowiec.

Związek felczerów. Dnia 9 bm. na imię

p. Henryka Warszawskiego i innych felczerów nadeszła zatwierdzona ustawa Związku felczerów na Zagłębie Dąbrowskie z siedzibą w Sosnowcu, na mocy której wolne Związki zakładać instytuty szczyptenia ospy ochronnej, urządzać punkty dezynfekcyjne, otwierać ambulatorja, urządzać nocne dyżury itp. Nie wątpimy że Związek będzie mieć również na względzie biednych, potrzebujących pomocy felczerkiej.

Osobiste. Dyrektor banku handlowego p. Røzengarten powrócił z zagranicy.

Bandytyzm. W d. 5 bm. o g. 4 po południu pani Iolenko, żona sekwestratora, zamieszkałego przy ul. Towarowej nr. 9, wychodząc na ulicę, spotkała na schodach 4 bandytów, którzy pod groźbą rewolwerów zmusili ją do powrotu do mieszkania, skąd zabrali 47 rb. z kopiejkami, poczem zbiegli, pozostawiając panią L. w najwyższym zagrożeniu.

Pożar w pociągu. Pomiędzy Rogowem a Kolutzkami, na wiorście 97, zatrzymany został pociąg nr. 17 z przyczyny pożaru, który wybuchł pod wagonem pulmanowskim, czwartym od parowozu. Jak się okazało, zajął się miech od iskry z parowozu. Niebezpieczeństwo było groźne, gdyż wskutek silnego wiatru ogień mógł w krótkim czasie z łatwością opanować cały wagon. Dzięki jednak energii prowadzącego pociąg, p. Mierzanowskiego, pożar szybko ugaszono i niebezpieczeństwo usunięto.

Romansowa bufetowa i bohaterki kapitan. W bufecie I klasy na stacji znajdowała się bufetowa, nastrojona nadzwyczaj „amoroso”, czego następstwem było wniecenie ognie miłości w sercu uwielbiającego pięć piękną, gorącego kapitana p. K. I.

Niedługo jednak trwały „piękne dni Aranjuez”, gdyż bez serca chlebodawca innego był zapatrywania na ten „piękny” stosunek dwójga kochających się serc i pewnego razu, gdy nadobna bufetowa powycięta rozmazana z wyściełki zagranicę, gdzie bawiła przez dni dwa z swyr wielbicielem, p. C., właścicielem bufetu, zaproponował jej, aby sobie poszła i... więcej nie wróciła.

Szło się zadość jego życzeniu, szkoda jednak, że p. C. nie poradził się przedtem kapitana, który był innego zdania, a nie byłoby się stało to, co nastąpiło w tejże sali d. S b. m.

Oto nowożytny Romeo, nie zastawszy na balkonie, pardon... za bufetem swej pięknej Julji, postanowił... zastrzelić jej tyrana, na szczęście jednak towarzyszący mu świadkowie tej dramatycznej sceny, powstrzymali w porę bohatera kapitana.

Z Łodzi.

We wtorek po południu dokonano dwóch zbrojnych napadów na sklepy monopolowe na Bałutach. Do jednego sklepu wpadło kilku ludzi, którzy spozstrzegłszy dwóch żołnierzy, postawionych dla ochrony monopolu, dali kilka strzałów, kładąc ich obu trupem na trupem na miejscu, poczem napastnicy nie zabrawszy zbiegli. Do drugiego sklepu również przyszło kilka ludzi, którzy zagrożony rewolwerami, zabrali z kasy około 200 rb. i zbiegli.

W krótkim czasie przybyło wojsko, które dokonywało rewizji wszystkich przechodniów, przyczem wielu potrąbowano silnie kolbami. Na ul. Zgierskiej żołnierze dali nawet salwę, kładąc trupem na miejscu przechodnia Adama Okopuńskiego.

Na ul. Ciemnej na Bałutach przechodzący patrol spotkał kilku ludzi, którym rozkazał zatrzymać się. Gdy ci jednak rozkaz tego nie usłuchali, żołnierze dali salwę, zabijając jednego z uciekających, nazwiska którego na razie nie stwierdzono.

Na ul. Benedykta na przechodzących kilku robotników napadło kilku ludzi, którzy dali do nich kilkanaście strzałów rewolwerowych. Strzałami tymi zabici zostali na miejscu: Ignacy Kowalewski, Józef Andrysiak, Józef Bemce i Zygmunt Kajut, wszyscy robotnicy fabryki Wojdyślowskiego, należący do partji skrajnych.

Mówią, że mordowały bojówki partyjne, na własną rękę, bez porozumienia się z komitetami partji, a nawet wbrew ich woli.

O przyczynach napadów zbrodniczych, które trwały trzy dni, mówią tutaj rozmaicie. Dalsiej znaleźli się i tacy, którzy dowodzili, że sprawcami morderstw nie były wcale partje skrajne i że to nie one występowały przeciw robotnikom, zapisując się do fabryki Poznanańskiego, gdyż przeciwnie partje te wręczkomo na wznowienie robót patrzą okiem życzliwym.

Zamknięto zapisy robotników, pragnących przystąpić do pracy w fabryce Poznanańskiego.

Z ogólnej liczby 6,667 robotników zapisało się 4,962. Wobec tego, że fabrykanci postanowili rozpocząć pracę wtedy, gdy się zapisze 1/3, ogółu robotników, brakuje więc do tej liczby jeszcze 13 robotników.

O wyniku zapisów wysłano depeszę do Berlina.

Telegramy.

Akcja prawdziwych rosjan.

Wilno 10 TAP. Komitet wileńskiego oddziału rosyjskiego związku kresowego, z polecenia ogólnego zebrania w liczbie przeszło 500 uczestników, wysłał telegram do p. Sazonowicza, z powodu samowolnego (!) wystąpienia w Dumie posłów: Dmowskiego i Steckiego w imieniu nietylko „prawiślników”, ale i zachodnich gubernji. Zebranie żąda, że rosyjscy posłowie z gubernji Zabłudnich nie protestowali i proszą ich, aby złączyli się przeciwko kołu polskiemu i uznaje za konieczne, by ze strony tych posłów nastąpił otwarty protest przeciwko deklaracji nieprawie przyłączających gubernie zachodnie do Królestwa Polskiego.

Zabójstwa partyjne.

Chersoń, 10 TAP. Onegdaj wieczorem w Elisawetgradzie, w środku miasta, zabity został z rewolweru robotnik Pawłowski, oraz ciężko poranieni: gimnazysta Sereda i robotnik Szewczenko, wszyscy członkowie związku narodu rosyjskiego. Zabójstwo dokonano na tle partyjnym. Na zasadzie podejrzenia aresztowano wydalonego niedawno realistę i dwóch innych młodzieńców.

Machnia piekielna.

Odesa 10 TAP. Wczoraj wieczorem w fabryce zapalek Aswadurowa w suszarni nastąpił wybuch maszyny piekielnej. Runęły cztery przepierzenia i pękła ściana. Uległo zniszczeniu 10,000 paczek z zapalnikami. Ofiar w ludziach niema.

Znowu suf.t.

Petersburg, 10 TAP. W kulturalnej sali jekaterynińskiej pałacu Taurydzkiego, wskutek uwypuklenia się prawej części sufitu od wejścia, zaczęła obrywać się szlukateria na ochronne ruszowanie drewniane, które pod ciężarem znacznie się opuszcilo. Część tej sali jest pilnowana, a prawie przejście do sali posiedzeń zamknięto.

Napady, rabunki i zabójstwa.

(Według Agen. petersbur.)

Dnia 10 kwietnia.

W Tyflisie do składu aptecznego Chananjanców weszli napastnicy i zażądali pieniędzy, lecz wobec odmowy, śmiertelnie poranili kindżalami dwóch właścicieli.

We wsi Łaliskuri księcia Czernomajewa zrabowano rzeczy za 1,050 rubli, niszcząc raniono.

We wsi Znamienka, gub. jekaterynostawskiej, ciężko raniono właścianka Iwanowa, zabito żonę jego i skradziono 200 rb.

W Żukowie, pow. półtawski, w mieszkaniu nauczycielki zrabowano wszystkie rzeczy.

W Melitopolu, celem rabunku, raniony został poborca podatkowy, raniono jego córkę, zabito handlarza i śmiertelnie raniono żonę tegoż.

W Jekaterynosławiu w fabryce lin, celem rabunku, okrutnie zamordowano stróża i jego żonę.

W Sewastopolu dokonano zbrojnego napadu na klasztor chersoński; 5 napastników ujęto.

W Archangielsku rabusie napadli na mieszkanie Szornycha, zranili stróża, poddali inkwizycji żonę Szornycha i zrabowali 5 rubli.

W Białocerkiewce, gub. półtawska, ze składu Mazurowskiego zrabowano mnóstwo towaru, a resztle obłano naftą i podpalono.

W Szkiłowie, gub. mochyłowska, 25 rabusiew zabrało z kantoru papierni Kriwoszełnowej 1,475 rb.

We wsi Kiczasky, gub. jekaterynostawska 7 rabusiew zabrało właścicielowi ziemskiemu Hejrichsowi 884 rb.

W Kopalni Pawłowskiej, gub. jekaterynostawska, 13 rabusiek zabrało 725 rb. i ranio 2 stróżów.

W Krasnojarsku, celem rabunku, zarżnięto córkę protorejera Pawłowa.

Powódz.

Brześć litewski, 10 TAP. Z powodu wylewu Bugu w powiecie salane zostały koloniz. Nendorf i Neubrow, zamieszkałe przez t. zw. „Olendrow”.

Zjazd szlachecki.

Petersburg 10 TAP. Rozpoczł się trzeci zjazd pełnomocników 32 połączonych klubów szlacheckich. Bierze udział około 100 członków. Na prezesa wybrano hr. Bobrinskiego, na wiceprezesa Naryszkina i ks. Kasatkina—Bostowskiągo.

Duma Państwowa.

(Według depesz Agencji Petersburskiej i innych źródeł telegraficznych).

Petersburg 10 kwietnia.

Minister Kokowcew w mowie swej, która trwała wczoraj godzinę, odpowiadał na wszystkie poczynione mu zarzuty.

Oświadczenie ministraco do praw budżetowych Dumy, było całkiem nieoczekiwane i sprawiło silne wrażenie.

Część centrum poraz pierwszy oklaskiwała mową ministra.

Przekazanie sprawy budżetowej komisji jest niejakią wygraną rządu, gdyż spodziewano się czego innego, mianowicie, że Duma zupełnie uchyli się od rozpatrywania; budżetu i wcale go nie zatwierdzi, dotąd, dopóki rząd nie rozszerzy praw Dumy.

Krażą pogłoski w Petersburgu, że po zatwierdzeniu budżetu, na nastąpić kilka ważnych aktów ze strony rządu. Nie wykluczają możliwości częściowej amnestji.

Pozatem szerzone są rozmaite sensacje, ale obecnie jest to na porządku dziennym i prawie wszystkie kolportowane są z zagranicy która wymyśla najfantastyczniejsze kombinacje.

Do rzędu takich należy pogłoska o dyktaturze, o przywróceniu cenzury prowencyjnej i wiele innych.

Więksi reakcyjni rozpuszczają wszyscy, którym zależałoby na przywróceniu dawnego stanu rzeczy, a największymi mistrzami w rozpowszechnianiu „straszaków“ są przedstawiciele prawicy i ich wpływowi a bogaci zwolenci.

Ich postawa paraliżuje owocną pracę Dumy, gdyż rząd, opierając się o nich, często ulega złudzeniu.

Ze nie trzeba się ludzi, dowodzi mnóstwo faktów, jakie wydarzają się codziennie na całym obszarze Państwa; wszystkie te zabójstwa, napady i rabunki wynikają z anarchji, którą opanować może jedynie zgodna opinia Dumy. Wszelknie mniemają, że gdyby Duma zwróciła się do ludności o zaprzestanie zaburzeń, nastąpiłby dawno upragniony spokój.

Duma niewątpliwie uczyniłaby to, ale w obecnych warunkach odezwa jej nie odniósłaby skutku i wreszcie dzisiejsze położenie nie pozwała Dumie na żadną akcję wśród ludności.

Rząd przeto musi dążyć do pozyskania sobie Dumy, do utrwalenia jej bytu i nadania jej tych praw, o jakie walczą choćby kadeci. Ci ostatni stale wykazują, że po za dążeniem do utrwalenia ustroju konstytucyjnego, którego każdy dobrze myślący obywatel państwa rosyjskiego pragnie, innych dążeń nie mają, a jeśli na to lub owo żądanie lewicy się zgadzają, to jedynie dlatego, że niektóre z tych żądań harmonizują z ustrojem konstytucyjnym.

„Rozpędzenie Dumy“, którego tak nieopatrznie pragnie część prawicy, byłoby przedłużeniem krwawego chaosu, któregooby nie słumiono, bo posiada on już wszelkie znamiona Feniksu, odradzającego się z własnych popiołów.

Wiedzą o tem przedstawiciele wszystkich grup lewicy i dlatego śmiało stawiają takie postulaty, o jakich niema jeszcze mowy w parlamentach na Zachodzie Europy.

Przyrzeczają trzeba, że wiedzą o tem i przedstawiciele rządu, choć są ludzemi przez związek t. zw. prawdziwych rosjan.

Świadomość położenia powinna niby doprowadzić do porozumienia, ale, niestety, wszędzie mamy do czynienia z ulomnością ludzką, o którą rozbija się częstokroć najoudniejszy zamiar.

Przechodząc do spraw polskich, notuje pogłoskę, że w sferach rządowych wiele mówiono o kwestji polskiej, ale sfery te są dla nas usposobione jeszcze nieżyczliwie, pomimo nader poprawnego zachowywania się w Dumie posłów naszych.

A połączone Koło polskie, rozporządzając 46 głosami, mogłoby zaważyć bardzo na losach Dumy, gdyby naprz. chciało przyłączyć się do lewicy. Wówczas centrum osłabiłoby się znacznie i zupełnie nie mogłoby liczyć na to, że przeprowadzi cokolwiek swego większości głosów. Pod tym względem i dziś zmuszone jest wchodzić w krompromisy z trudowikami bezpartyjnymi czyli i dziś nie może samodzielnie przeprowadzić własnego projektu. Gdyby odpadli polacy — położenie centrum byłoby bardzo niewyrażne.

Lecz niema na razie obawy, by polacy

wyszli z centrum, stoją oni bowiem względem spraw ogólnych państwa na gruncie programu konstytucyjno—demokratycznego, a względem interesów własnych — na gruncie autonomji z sejmem polskim, co kadeci, zarówno ze względu swego programu, jak i ze stanowiska sojuszu politycznego — popierać są obowiązani.

Takie stanowisko polaków nie może się też nie podobać lewicy, choćby z tego względu, że jest to stanowisko opozycyjne, w którym hasła wolnościowe i demokratyczne znajdują się na pierwszym planie.

Do komisji w Dumie, rozważającej prawe nietykalności osobistej, wstępują z wyboru posłowie polscy Nowodworski, Konic i Węclawski.

W sprawie amnestji przemawiać będzie Konic.

W kwestji rolnej z posłów polskich przemawiać będzie Węclawski, który da historyczny zarys posiadłości ziemskich na Litwie i Rusi—oraz ograniczeń rozwoju ekonomicznego socjalnego.

Komisja reform sądów miejscowych wybrała na prezesa Józefa Hesnena, na sekretarza Demjanowa.

D. 13 b. m. odbędzie się posiedzenie tej komisji z udziałem ministra sprawiedliwości.

Komisja gospodarza Dumy wyjaśniła, że ostatecznie ugrupowanie Dumy przedstawia się, jak następuje: 64 socjal-demokratów, 34 socjal-rewolucjonistów, 14 ludowców, 100 trudowików, 30 mahometan, 17 kozaków, 91 kadetów, 46 polaków, 1 reform demokratycznych, 50 bezpartyjnych, 32 umiarkowanych i październikowców i 22 monarchistów.

Czyli lewica posiada 212 głosów, centrum 185, bezpartyjni 50 i prawica tylko 54.

Ruble w Berlinie.

Dziś 10 kwietnia 214 00.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

ś. p. MELANJI RUSZKOWSKIEJ za okazane nam współczucie, oraz sz. Duchowienictwu składa serdeczne Bóg za 148 plac Rodzina.

ZEGARKI. Polecamy Zegarki „OMEGA“ które dają rezultaty dotąd przez żadne inne zegarki nieosiągnięte. Reprezentantem na Sosnowiec i okolice jest J. Fürstenberg który ma bogato zaopatrzonej sklep w zegarki „OMEGA“ złote, srebrne i z różnego metalu, po cenach fabrycznych, przy ulicy Modrzejskiej. 83

SKŁAD ŻELAZA S. WRZESZIŃSKI KATOWICE, ul. Grundmana № 1, Poleca: Sprzęty domowe i Artykuły żelazne i kuchenne. mosiężne. Wyroby stalowe (Solingen) Rzemieślnicze narzędzia.

Kto chce się fotografować dobrze, tanio, niech idzie do Zakładu Angielskiego, Aleja II-ga № 18, gdzie cukiernia Raschkiego. Cena: tuzin wizyt, 2 rb. gabinetowych 5 rb. 99—10 1

Akuszerka Masażystka szczeniaka ospe z 20 paroletnią praktyką, w ciężkich chorobach sumienną daje pomoc, za co liczne i chlubne posiada poźlikiowania od Sz. Publiczności pp. Doktorów i urzędowe z gminy Kamienicy Polskiej. Obecnie poszukuje miejscowości odpowiedniej mej praktyce. Adres ul. Szkolna № 3 m. 16 Częstochowa. M a k a r o w s k a.

Potrzebna zdolna prasowanka ul. Krakowska № 55 naprzeciw fabr. Mottów.

Pianino trzyżowe najnowszej konstrukcji, prawie nowe, tanio sprzedam. Szafę rozbierną kupię ulica Kamieniec nr. 9—9. 147—1—1

Lumbard L. Garbińskiego w Częstochowie zawiadamia, że w dniu 24 kwietnia r. b. i dni następujących od godz. 10-ej rano odbywać się będzie Licytacja na zastawy niewykupione lub nieprolongowane w swoim czasie. 149-3-1

Potrzebny szwajcar z kaucją, do wielkiej panoramy Golgoty.

Zakład ślusarsko mechaniczny poleca części rowerowe różnych gatunków, jak opony od 8 rb. 75 kóp. i kieszki od 2 rb., nowe i używane rowery, a także za reparacji i malowanie. Zarządzający Kurasiewicz, Częstochowa, Teatralna 8. Cyklodrom 43—180

Dobry sprzedawca garnitur mebli. Ulica Krakowska № 6, Dąbrowski 41—6-3

Drobne ogłoszenia:

Bryczka nowa do sprzedania S. Kolankowski, Częstochowa Al. II nr. 36. 6-2—122

Opłazenia. Poszukuje posady biedna kobieta za gospodyni lub sklepową. Wiadomość u reprezentanta „Gońca“, II piętro, Hotel Warszawski № 5 w Sosnowcu. 92—15 5

H. IMICH w Częstochowie. Poleca: 108-10-1 na nadchodzący sezon budowlany Farby i pokosty, cement i gips. Cegłę ogniotrwałą, i mączkę szamotową krajową i zagraniczną.

H. K. T. Września!!! J. Majozowski KATOWICE, ul. Pocztowa 8. polski skład oggier poleca się Szanownej Publicznosci.